

## **Grzegorz Bonusiak**

Zakład Ustrojów Państw Europejskich  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Rzeszowski

### **POŁOŻENIE MNIJSZOŚCI NIEMIECKOJĘZYCZNEJ W POŁUDNIOWYM TYROLU (GÓRNEJ ADYDZE) NA TLE STOSUNKÓW AUSTRIACKO-WŁOSKICH**

Dzisiejsze relacje austriacko-włoskie można nazwać poprawnymi, choć zapewne nie przyjacielskimi. Ich obecny stan w największej mierze związany jest ze współpracą w ramach Unii Europejskiej, do której oba państwa należą, a co za tym idzie z pogłębianiem integracji. Choć Austria do 1995 r. pozostawała poza Wspólnotami, to jednak była częścią Zachodniej Europy z jej dążeniami do rozbudowywania współzależności na różnych płaszczyznach. Obok współpracy gospodarczej, od późnych lat 60. wyraźnie dostrzegalna jest zmiana postaw polityków obu państw w kierunku poszukiwania kompromisów i łagodzenia zadawnionych konfliktów. Także rozwój kontaktów społecznych i kulturowych, w tym gwałtowny wzrost ruchu turystycznego, przyniósł stopniowe przełamywanie barier i uprzedzeń wciąż obecnych w obu państwach. Wreszcie dzisiejsza współpraca transgraniczna, a zwłaszcza sprawne funkcjonowanie Euroregionu Tyrol – Tyrol Południowy/Górna Adyga – Trentino, który łączy włoski Region Autonomiczny Trentino – Południowa Adyga i austriacki kraj związkowy Tyrol, wydaje się sprzyjać poprawie stosunków dwustronnych i to zarówno na płaszczyznie politycznej, jak i społecznej.

Równocześnie nie można zapominać o wciąż jeszcze pokutujących stereotypach i pamięci konfliktów obecnych w świadomości obu narodów. Odpowiedzi na pytanie o ich źródła poszukiwać można w różnych czynnikach, od najbardziej ogólnych różnic kulturowych, poprzez czasem krwawą i pełną animozji historię, aż po pamięć o indywidualnych, traumatycznych przeżyciach w drugiej połowie II wojny światowej, kiedy tereny północnych Włoch znalazły się pod okupacją niemiecką. Możemy mówić o różnicach kulturowych wynikających z przynależności Włoch do świata łacińskiego, a Austrii do germańskiego, z ich różnicami mentalnymi i behawioralnymi<sup>1</sup>. O pamięci kresu świetności Imperium Rzymskie-

---

<sup>1</sup> Patrz: J. Berghold, *Awakening Affinities between Past Enemies: Reciprocal Perceptions of Italians and Austrians*, „Centre of Austrian Studies Working Papers” 95–6, University of Minnesota 1997, s. 4–6.

go, najazdach Germanów i zniszczeniu Rzymu czy o zajęciu dzisiejszych północnych Włoch przez pochodzących z dalekiej północy Longobardów. Jednak wśród reminiscencji historycznych najbardziej istotne wydają się te związane z historią XIX i XX w., a w szczególności z okresem zjednoczenia Włoch i Wiosny Ludów oraz dwóch wojen światowych. Gdy hasła *risorgimento* ożywiły tworzący się nowy włoski naród, kanclerz Klemens Lothar von Metternich zagroził austriacką interwencją zbrojną we Włoszech w razie wprowadzenia jakichkolwiek liberalnych reform. Gdy kanclerz w marcu 1848 r. zmuszony został do ucieczki z Wiednia, a monarchia habsburska osłabiona, lud Wenecji, Mediolanu, a wreszcie reszty północnych Włoszech porwał za broń, aby wyprzeć stacjonujące tu garnizony austriackie i znieść zależność od Wiednia<sup>2</sup>. W efekcie procesu zjednoczenia i zmian społeczno-politycznych, to właśnie Austriacy stali się nie tylko rzeczywistym wrogiem militarnym, ale również symbolem ucisku i konserwatyizmu wrogiego wszelkim zmianom. A więc w umysłach Włochów również starciem pomiędzy nowoczesnym państwem narodowym a wielonarodowym imperium, nowym i starym ładem społecznym, wreszcie wolnością i poddaństwem<sup>3</sup>.

W ostatnich dekadach XIX i na początku XX w. europejski koncert mocarstw zamieniał się w system sztywnych sojuszy i oba państwa znalazły się w Trójkątymierzu. Jednak w 1914 r. Włosi zachowali neutralność, uzasadniając swą decyzję faktem, że Austria nie została zaatakowana, lecz sama wypowiedziała wojnę, a więc zobowiązania sojusznicze nie mają mocy. W oczywisty sposób Włochy stały się obiektem zainteresowania państw Ententy, które podjęły starania o ich włączenie do własnego sojuszu. Sporny problem Trydentu pozostającego w składzie monarchii habsburskiej i sprzeczne interesy na Bałkanach, a także przemiany na wewnętrznej scenie politycznej doprowadziły do przyłączenia się Włoch do wojny przeciw państwom centralnym<sup>4</sup>. Jednocześnie w umysłach Austriaków i Niemców Włoch stał się synonimem zdrajcy i obiektem rosnącej niechęci<sup>5</sup>.

Zwycięstwo państw Ententy ustawiło Włochy w szeregu zwycięzców i umożliwiło im realizację części planów ekspansji. Klęska Austrii i rozpad imperium Habsburgów, obok utworzenia szeregu suwerennych państw w Europie Środkowej, przyniosły zdobycze terytorialne także Włochom. Na mocy traktatu pokojowego z Saint-Germain przyłączono nie tylko etnicznie włoski rejon Trydentu (Trentino), ale także Tyrol Południowy zamieszkały przez uważających się za Austriaków i posługujących się językiem niemieckim Tyrolczyków. Przesunięcie granicy tak daleko na północ uzasadniano historycznie – przez przynależność do Galii Przedalpejskiej w czasach rzymskich – i geograficznie, bowiem granica przebiegać miała alpejskimi szczytami wzdłuż działu wodnego. Jednak oznaczało

<sup>2</sup> J. A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1985, s. 430–432.

<sup>3</sup> Por.: G. Salvemini, *La politica estera italiana dal 1871 al 1915*, Milan 1970, s. 164.

<sup>4</sup> J. A. Gierowski, *Historia...*, s. 544–546.

<sup>5</sup> J. Berghold, *Awakening Affinities...*, s. 4.

to pozostawienie po południowej stronie liczącej 200 tys. osób społeczności, silnie odrębnej kulturowo, posługującej się innym językiem i niechętniej Włochom<sup>6</sup>. Okazało się też podłożem silnego, trwające dziesięciolecia konfliktu zarówno w samej Górnej Adydze, jak i pomiędzy zainteresowanymi państwami.

W początkowym okresie, dla uspokojenia nastrojów, rząd Włoch obiecywał Tyrolczykom przyznanie autonomii, nie precyzując jednak jej zakresu. Jednak, gdy od 1922 r. władzę przejęli faszyci pod wodzą Benito Mussoliniego, rozpoczęła się akcja centralizacji i homogenizacji kraju. Na obszarach przejętych od Austrii, w Istrii i w Tyrolu oznaczało to gwałtowną italianizację i walkę państwa z odmiennością kulturową i językową zarówno Słoweńców, Tyrolczyków, jak i innych etnosów. Rozwiązano wszelkie mniejszościowe organizacje polityczne i kulturalne, zamknięto szkoły z językiem wykładowym innym niż włoski, przymusowo zmieniano nazwiska i nazwy miejscowe<sup>7</sup>. Reakcją Tyrolczyków był silny wzrost nacjonalizmu i sympatii proniemieckich, co spowodowało jeszcze silniejsze działania wynaradawiające. Zlikwidowano niemieckojęzyczne gazety, usunięto osoby niemieckojęzyczne z pracy w szkołach, administracji, szpitalach i zastąpiono je włoskojęzyczną ludnością napływową. Wreszcie, gdy na początku lat 30. faszyci doszli do przekonania, że dzieło italianizacji Górnej Adygi przebiega zbyt opieszale, rozpoczęto industrializację regionu. W powstających elektrowniach wodnych na rzece Adydze i w zakładach przemysłowych zatrudniani jednak byli nie dotychczasowi mieszkańcy, lecz napływający masowo z południowych i środkowych Włoch osiedleńcy. W efekcie, jeszcze przed wojną Włosi stanowili większość mieszkańców głównych miast: Bolzano i Merano<sup>8</sup>. Włochy, jako państwo zwycięskie w I wojnie światowej, nie zostały objęte systemem ochrony mniejszości Ligi Narodów i w związku z tym petycje i skargi trafiające do Genewy od jej mieszkańców, a dotyczące italianizacji Górnej Adygi i Istrii, nie mogły stać się przedmiotem obrad, gdyż wymagało to zgody władz w Rzymie<sup>9</sup>.

Sytuacja w Górnej Adydze zaczęła zmieniać się pod koniec lat 30. Wchłonięcie Austrii i zbliżenie pomiędzy Niemcami a Włochami zaowocowało deklaracją Hitlera, w trakcie przemówienia w Rzymie w dniu 7 maja 1938 r., o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń do Południowego Tyrolu. Niecały rok później, 23 kwietnia 1939 r. podpisano porozumienie, które miało w ostateczny sposób zakończyć konflikt poprzez usunięcie mniejszości niemieckojęzycznej z Górnej Adygi. Mieszkańcy regionu dostali prawo opcji, czyli prawo do wyboru tożsamości. Na

<sup>6</sup> W roku 1910 do niemieckiej grupy językowej na terenie Południowego Tyrolu należało 224 tys. mieszkańców (89%), do włoskiej 7,3 tys. (3%), zaś do ladańskiej 9,5 tys. (4%). W roku 1921, po zakończeniu wojny i przyłączeniu prowincji do Włoch, do niemieckiej grupy językowej należało 193,3 tys. mieszkańców (76%), do włoskiej 27 tys. (10,5%), zaś do ladańskiej 9,9 tys. (4%). Patrz: *South Tyrol in figures 2008*, ASTAT, Bozen/Bolzano 2008, s. 19.

<sup>7</sup> A. Alcock, *The South Tyrol Autonomy*, Bozen/Bolzano 2001, s. 2.

<sup>8</sup> R. Bielecki, *Jedność czy autonomia*, Warszawa 1977, s. 119.

<sup>9</sup> S. Sierpowski, *Liga Narodów w latach 1919–1926*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 204.

267 tys. uprawnionych, 185 tys. przyjęło obywatelstwo niemieckie, 38 tys. uznało się za Włochów, zaś kolejne 43 tys. nie skorzystało z prawa wyboru i zostało uznane za Włochów<sup>10</sup>. Osoby, które uznały się za Niemców zobowiązane były do emigracji i do czerwca 1942 r. około 80 tys. z nich opuściło Południowy Tyrol i zostało osiedlonych przez III Rzeszę głównie na podbitych w czasie wojny ziemiach wschodnich<sup>11</sup>. Natomiast w roku 1943, po upadku Mussoliniego, Niemcy wkroczyli do Włoch. Południowy Tyrol włączony został do III Rzeszy, a jego mieszkańcy zobowiązani do służby w Wehrmachcie. Co ciekawe, żołnierze 44 dywizji piechoty rekrutujący się głównie spośród Austriaków, wkraczając do Południowego Tyrolu, byli witani jak wyzwoliciele. Niemiecka obecność nie tylko wzmocniła nacjonalizm i pangermanizm Tyrolczyków, ale spowodowała również exodus ludności włoskiej na południe<sup>12</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej odradzająca się Austria dwukrotnie zgłaszała swe roszczenia do Południowego Tyrolu. We wrześniu i w listopadzie 1945 r. zwracała się do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych obradującej w Poczdamie o zwrot regionu, a jej działania wspierali niemieckojęzyczni mieszkańcy Górnej Adygi, którzy przedstawili własną petycję z żądaniem przeprowadzenia plebiscytu mającego rozstrzygnąć o przyszłości prowincji. Dzięki ogólnospołecznej akcji, kierowanej przez powołaną do reprezentowania interesów Tyrolczyków Ludową Partię Południowego Tyrolu (SVP), udało im się zebrać pod petycją 156 tys. podpisów<sup>13</sup>. Jednak w ówczesnej sytuacji politycznej żadne z wielkich mocarstw nie poparło austriackich dążeń. Ostatecznie Austria podpisała w 1946 r. traktat pokojowy z Włochami, w którym potwierdzono granicę wyznaczoną w traktacie z Saint-Germain.

Układ Paryski zapowiadał wprowadzenie autonomii dla Tyrolu, nie precyzując jednak jej charakteru. Szczegółowe rozstrzygnięcia miały zostać wynegocjowane przez Austrię i Włochy. Dwustronne rozmowy zaowocowały porozumieniem De Gasperi – Gruber z 5 września 1946 r., regulującym kwestię statusu ludności niemieckojęzycznej w prowincji Bolzano (Południowym Tyrolu) oraz w dwujęzycznych rejonach prowincji Trento. Przewidywało ono, że ludność ta zostanie zrównana w prawach z ludnością włoskojęzyczną i wprowadzone zostaną uregulowania mające zabezpieczyć jej odrębność kulturową i sytuację ekonomiczną. W szczególności przewidywano prawo do nauki w języku ojczystym w szkołach, używanie na równi języka niemieckiego i włoskiego w urzędach, dwujęzyczne oznaczenia nazw miejscowości, prawo powrotu do przymusowo zmienionego przed II wojną światową nazwiska oraz poszanowanie prawa do pracy w administracji publicznej przy zachowaniu proporcji w zatrudnianiu

<sup>10</sup> D. Placek, *Prawnoustrojowe podstawy państwa regionalnego we Włoszech*, [w:] *Oblicza decentralizmu*, red. J. Iwanek, Katowice 1996, s. 56–57.

<sup>11</sup> C. F. Latour, *Südtirol und die Achse Berlin–Rom 1938–1945*, Stuttgart 1962, s. 143.

<sup>12</sup> T. Walichnowski, *Spór o Górną Adygę*, Warszawa 1970, s. 27–29.

<sup>13</sup> Tamże, s. 30.

niu urzędników analogicznych do proporcji w składzie mieszkańców prowincji (art. 1). Porozumienie stanowiło, że ludności niemieckojęzycznej przyznana zostanie częściowa autonomia w zakresie władzy wykonawczej i ustawodawczej, a jej zakres i forma wyznaczone zostaną w porozumieniu z tą ludnością (art. 2). Wreszcie rząd włoski przyjmował na siebie szereg zobowiązań, które miały dopomóc w utrzymaniu dobrych relacji sąsiedzkich z Austrią, w tym przywrócenia obywatelstwa mieszkańcom, którzy w 1939 r. wybrali opcję niemiecką czy ułatwień w przepływie osób i dóbr pomiędzy austriacką a włoską częścią Tyrolu (art. 3)<sup>14</sup>. W teorii zatem porozumienie to dawało ludności niemieckiej szerokie gwarancje i pozwalało oddalić obawy przed wynarodowieniem i nierównym traktowaniem. W rzeczywistości strona włoska przyznała autonomię całemu regionowi Trydent – Górna Adyga, w skład którego weszła prowincja Bolzano z przewagą ludności niemieckiej i prowincja Trento z absolutną dominacją ludności włoskiej i silnymi nastrojami antyniemieckimi. W efekcie powstał region autonomiczny, w którym włoska większość stanowiła ok. 2/3 populacji.

Układ De Gasperi – Gruber przewidywał prawo reopcji dla tych Tyrolczyków, którzy w 1939 r. optowali na rzecz Niemiec. Na tym tle doszło do napięcia na linii Wiedeń – Rzym. Rząd austriacki wyznaczył termin zakończenia akcji i zakomunikował optantom, którzy znajdowali się na terytorium Austrii, że przyznanie obywatelstwa tym, którzy nie wyjadą stoi pod znakiem zapytania. Zmusiło to władze włoskie do rozwiązania problemu tym bardziej, że rozpoczęły się nielegalne powroty. 2 lutego 1948 r. parlament włoski przyjął ustawę stanowiącą, że osoby, które wybrały opcję niemiecką, ale nie nabyły niemieckiego obywatelstwa, a także osoby, które obywatelstwo niemieckie nabyły, lecz nie opuściły terytorium Włoch i nie pełniły funkcji w niemieckim aparacie władzy w okresie okupacji odzyskują obywatelstwo na podstawie oświadczenia woli. Natomiast osoby, które obywatelstwo niemieckie nabyły i opuściły Włochy mogą starać się o odzyskanie (uzyskanie) obywatelstwa włoskiego na warunkach ogólnych<sup>15</sup>. Ostatecznie obywatelstwo odzyskało niecałe 20 tys. osób, z czego do Górnej Adygi powróciło legalnie ok. 9 tys. Tyrolczyków, zaś nielegalnie przed wejściem ustawy w życie kolejne 10 tys.<sup>16</sup>

Specjalny statut przyznany regionowi 26 lutego 1948 r. jedynie częściowo realizował postanowienia porozumienia De Gasperi – Gruber. Region autonomiczny posiadał władzę ustawodawczą i wykonawczą w zakresie rolnictwa i gospodarki leśnej, służby zdrowia i szpitali, turystyki i transportu, górnictwa i ochrony środowiska, a także kultury, planowania przestrzennego, urzędów regionalnych oraz nazw miejscowych przy zachowaniu zasady dwujęzyczności.

<sup>14</sup> Patrz tekst porozumienia w języku angielskim: *United Nations*, „Treaty Series”, vol. 49 (1950), no. 747, annex IV. Porozumienie to zostało także włączone w formie aneksu do traktatu pokojowego Włoch.

<sup>15</sup> *Gesetzbuch der Region*, Bolzano 1957, s. 304–318.

<sup>16</sup> T. Walichnowski, *Spór o Górną Adygę*, s. 33.

Miał także ograniczony wpływ na regionalny przemysł i handel oraz gospodarkę wodną. Rolę ciała ustawodawczego pełnił parlament regionalny złożony z członków parlamentów obydwu prowincji, a stosowne proporcje musiały być zachowane także we władzach wykonawczych regionu. Jednak codzienne funkcjonowanie obnażyło wady statutu i niedostatki ochrony pozycji mniejszości niemieckiej. Najważniejsze zastrzeżenia dotyczyły kwestii językowych, gdzie wyłącznie włoski uznany został za oficjalny język regionalny i choć statut czynił szerokie ustępstwa na rzecz niemieckiego, to jednak nie uznał go za oficjalny nawet w Południowym Tyrolu. Także regulacje dotyczące proporcji urzędników dotyczyły jedynie administracji regionalnej i nie były respektowane przez istniejące w regionie urzędy państwowe. Zjawisko to pogłębione było jeszcze niedostatecznymi regulacjami dotyczącymi nauki języków w szkołach. System szkolnictwa podzielony został wprawdzie na trzy części odpowiadające grupom językowym, jednak narzucając konieczność nauki języka włoskiego jako drugiego języka w szkołach z wykładowym niemieckim lub ludyńskim, w żaden sposób nie regulował wymogów, co do drugiego języka w szkołach z językiem włoskim. Prowadziło to do braku pochodzących z grupy włoskojęzycznej osób posługujących się zarówno językiem włoskim, jak i niemieckim, mogących pełnić funkcje w administracji regionalnej czy państwowej. Problemem był także brak zapisów regulujących podział zadań pomiędzy region a prowincje, co powodowało skupienie kompetencji i środków w regionie i zamykało możliwość samodzielnego prowadzenia działań prorozwojowych, uzależniając Tyrol Południowy od decyzji i funduszy regionalnych i państwowych<sup>17</sup>. Silne protesty budził także fakt przyjęcia dla regionu nazwy Trydent-Górna Adyga, a dla prowincji Bolzano, bez uwzględnienia niemieckiej nazwy Tyrol Południowy.

Austria wyraziła sprzeciw wobec przyjętych rozwiązań. W szczególności podnoszono fakt, że do prac nad statutem autonomii nie zostali włączeni przedstawiciele mniejszości tyrolskiej, a połączenie dwu prowincji powoduje, że ich głos staje się niesłyszalny i w rzeczywistości tracą oni prawo do decydowania o sobie na rzecz włoskiej większości<sup>18</sup>. Doszło wówczas do skandalu dyplomatycznego, ponieważ Szwarzenberg, ówczesny ambasador Austrii w Rzymie, na łamach prasy i w rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Włoch wyraził zadowolenie z podjętych decyzji. Rząd Austrii odciął się od tego stanowiska, twierdząc, że dyplomata przedstawiał własne opinie, a nie stanowisko państwa<sup>19</sup>. Negatywne stanowisko co do przyjętych rozwiązań zajęła również Partia Ludowa Południowego Tyrolu (Südtiroler Volkspartei), której głos był o tyle istotny, że w trakcie pierwszej elekcji w 1948 r. zdobyła ok. 67,6% głosów, co dało jej 13 miejsc w liczącym 20 deputowanych parlamencie prowincji i liczącym 46 miejsc par-

<sup>17</sup> A. Alcock, *The South Tyrol Autonomy*, s. 6–8.

<sup>18</sup> *Memorandum der oesterreichischen Bundesregierung zur Südtirolfrage*, Wiedeń z 5 września 1960 r.

<sup>19</sup> T. Walichnowski, *Spór o Górny Adygę*, s. 42.

lamencie regionalnym<sup>20</sup>. Rozpoczęła ona akcję protestacyjną, rozrzucanie ulotek i umieszczanie swych odezwo oraz protestów we włoskich mass mediach.

W latach 50. konflikt pomiędzy ludnością niemieckojęzyczną a włoskojęzyczną zaczął narastać. Złożyły się na ten proces nie tylko niedoskonałości systemu prawnego regionu, ale także dotyczące całej Europy zmiany społeczne i gospodarcze. Procesy przenoszenia się ludności ze wsi do miast powodowały oderwanie Południowych Tyrolczyków od ich miejsc rodzinnych i zmuszały do sprostania konkurencji z bardziej aktywnymi i nowoczesnymi Włochami. Dodatkowo przynależność do niemieckiej grupy językowej powodowała, że część z nich poszukiwała swej szansy na emigracji, wyjeżdżając do Austrii i Niemiec. Ogłoszone w 1957 r. przez rząd włoski plany szerokich inwestycji w Bolzano odebrane zostały jako działania ukierunkowane na dalszą italianizację miasta i regionu i wzbudziły silny sprzeciw. Konsekwencją opisanych procesów były masowe protesty i demonstracje ludności niemieckojęzycznej. W ich trakcie coraz głośniej domagano się odłączenia od prowincji Trento i stworzenia odrębnego regionu, a nawet odłączenia od Republiki Włoskiej. W roku 1958 Ludowa Partia Południowego Tyrolu przedstawiła we włoskim parlamencie zarys statutu specjalnego dla regionu Południowego Tyrolu. Propozycja ta spotkała się z ostrą krytyką ze strony całej włoskiej sceny politycznej, zarzucano jej tworzenie państwa w państwie i dyskryminację włoskiej tożsamości. Inicjatywę wsparła natomiast Austria, ale jej wystąpienie zaostrzyło jedynie i tak już napięte stosunki bilateralne. Wykorzystując układ De Gasperi – Gruber, Austria zwróciła się w 1957 r. do ONZ z prośbą o zajęcie się problemem statusu mniejszości niemieckojęzycznej w Południowym Tyrolu, a w szczególności niewypełnieniem przez Włochy postanowień układu De Gasperi – Gruber. Jednak ONZ w obawie przed naruszeniem *status quo* w powojennej Europie uchylila się od rozwiązania problemu<sup>21</sup> i wezwala zainteresowane strony do jego rozstrzygnięcia na drodze dwustronnych negocjacji (p. 1). Wskazała, że w razie braku satysfakcjonujących rozwiązań, strony mogą sięgać po wszelkie środki przewidziane w *Karcie Narodów Zjednoczonych*, w tym zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze (p. 2). Wreszcie wezwala zainteresowane państwa i strony do powstrzymania się od wszelkich akcji godzących w ich przyjacielskie relacje (p. 3)<sup>22</sup>.

Negocjacje o zmiennej intensywności trwały kolejne dziewięć lat. W tym czasie na terenie Południowego Tyrolu doszło do eskalacji konfliktu i nakręcenia spirali przemocy. W latach 60. po początkowej serii zamachów terrorystycznych na urzędy celne, posterunki policji i wojska rozpoczęły się mordy polityczne na włoskich funkcjonariuszach państwowych. W ciągu dziesięciu lat zginęło 47 osób

<sup>20</sup> *Elezioni del consiglio regionale/Regionalratswahlen 1998*, Trento 1999, s. 8–9.

<sup>21</sup> T. Walichowski, *Spór o Górny Adyge*, s. 53–61.

<sup>22</sup> Rezolucja ONZ 1497 (XV). *The status of the German-speaking element in the Province of Bolzano (Bozen); implementation of the Paris agreement of 5 September 1946* z 31 października 1960 r.

w ok. 250 akcjach terrorystycznych. Rząd włoski również sięgnął po radykalne środki. Okresowo wprowadzono stan wyjątkowy i skierowano do prowincji dodatkowe 25 tys. żołnierzy i policjantów. Na stosunkach dwustronnych zaciężała pomoc, jaką udzielały Tyrolczykom organizacje mające swe siedziby w Austrii i Niemczech. Szczególne znaczenie miały działania stowarzyszenia Berg Isel-Bund, które z Innsbrucku nawoływało do akcji zbrojnej przeciw władzom włoskim<sup>23</sup>. Pewne uspokojenie sytuacji przyniosła wizyta kanclerza Gorbacha i ministra Kreisky'ego w Rzymie w listopadzie 1961 r. W jej trakcie doszło do spotkań z członkami rządu włoskiego i rozmów o sytuacji w Górnej Adydze. Obie strony oceniły wyniki spotkań jako zadawalające i owocne, choć nie doszło do żadnych uzgodnień<sup>24</sup>.

Wobec nasilenia się akcji terrorystycznych rząd włoski oskarżył Austrię na forum międzynarodowym o sprzyjanie terroryzmowi. Trwała także wymiana not dyplomatycznych, w których Włosi zarzucali Austrii wspieranie terroryzmu, dostarczanie Tyrolczykom broni i materiałów wybuchowych, ukrywanie zbiegłych z Włoch przestępców i ułatwianie im nielegalnego przekraczania granicy. Natomiast Austriacy, odzegnując się od udziału organów państwa w pomocy terrorystom, oskarżali Włochów o łamanie umów międzynarodowych, w tym Traktatu Paryskiego, i łamanie praw człowieka poprzez stosowanie tortur wobec członków mniejszości niemieckojęzycznej. Kolejne spotkania dwustronne ministrów Kreisky'ego i Picconiego i dość zgodne wypowiedzi na forach międzynarodowych, szczególnie na jesiennej sesji ONZ w 1962 r. i w Genewie w październiku 1963 r. przyniosły wreszcie odprężenie we wzajemnych relacjach<sup>25</sup>.

Jednak fala terroru w Górnej Adydze wciąż trwała, choć po 1963 r., kiedy osiągnęła swoje apogeum, zaczęła maleć. Odbyły się dwa pokazowe procesy osób oskarżanych o działalność terrorystyczną w 1963 i 1969 r. Wreszcie, po drugim z nich oba państwa przy udziale Ludowej Partii Południowego Tyrolu osiągnęły postęp w negocjacjach i przyjęły tzw. *pakiet*. Zawierał on 137 postulatów, których realizacja miała doprowadzić do pełnej implementacji układu z 1948 r. Po ich wprowadzeniu Austria, jako opiekun ludności niemieckojęzycznej na terenie Południowego Tyrolu, miała wydać stosowne oświadczenie<sup>26</sup>. Dodatkowo obydwie państwa zgodziły się w razie dalszych konfliktów w sprawach Południowego Tyrolu poddać pod jurysdykcję Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze<sup>27</sup>. Dało to asumpt do stopniowego wygaszania konfliktu, a w trzy lata później, 31 sierpnia 1972 r., wprowadzony został znowelizowany statut specjalny dla regionu Trydent – Górna Adyga, uwzględniający wynegocjowane ustalenia<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> T. Walichowski, *Spór o Górną Adygę*, s. 63.

<sup>24</sup> Tamże, s. 65.

<sup>25</sup> Tamże, s. 70–73.

<sup>26</sup> W. Misiuda-Rewera, *Włochy. Republika autonomii*, Lublin 2005, s. 84.

<sup>27</sup> D. Placek, *Prawnoustrojowe podstawy państwa...*, s. 57.

<sup>28</sup> *Statuto Speciale per la regione Trentino-Alto Adige (Statut specjalny regionu Trydent–Górna Adyga)*, D.P.R. z 31 sierpnia 1972 r., nr 670.

Ustawa ta dała prawne podstawy realizacji wysuwanych wcześniej postulatów. Szczególną uwagę poświęcono statusowi i używaniu języków innych niż włoski. Utrzymana została wprawdzie wspomniana wcześniej i kwestionowana przez mniejszości językowe zasada, że jeżeli dostępne są dwie wersje językowe danego dokumentu – niemiecka i włoska, to za oryginał uważana jest zawsze wersja w języku włoskim. Jednak zrównano niemiecki z oficjalnym włoskim i to w odniesieniu do całego regionu, a nie tylko prowincji Bolzano. Osoby posługujące się językiem niemieckim i ladińskim uzyskały prawo do używania ich przed sądami i w urzędach znajdujących się w prowincji lub regionie oraz w kontaktach z innymi podmiotami wykonującymi w regionie zadania administracji publicznej. Analogiczne regulacje wprowadzono w odniesieniu do posiedzeń organów kolegialnych w prowincji i regionie oraz w kontaktach z nimi. Dalej ustanowiono, że administracja publiczna prowincji Bolzano w kontaktach z mieszkańcami używającymi języka niemieckiego musi, o ile takowe istnieją i są oficjalnie uznane, używać niemieckich nazw miejscowych. Każda miejscowość czy miejsce powinno mieć podwójną nazwę, jedną w języku włoskim, a drugą w niemieckim, przy czym o tym, która z nich jest używana decyduje język przekazu, a w miejscach publicznych umieszcza się obie. Po roku 1972 przywrócono dawne nazwy niemieckie lub uznawano za oficjalne funkcjonujące wcześniej nazwy zwyczajowe. Najbardziej doniosłym przykładem takiego działania była zmiana oficjalnej nazwy regionu w języku niemieckim na Trentino-Südtirol (Trydent-Południowy Tyrol), będąca jednocześnie realizacją jednego z głównych postulatów mniejszości niemieckojęzycznej<sup>29</sup>.

Szczegółowych regulacji doczekało się również nauczanie języka niemieckiego. W przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach zajęcia miały być prowadzone w języku ucznia, przez nauczyciela, dla którego jest to również język macierzysty. Natomiast od drugiej lub trzeciej klasy, w zależności od oczekiwań i żądań lokalnej społeczności, obowiązkowo wykładany miał być drugi obowiązujący w regionie język. Przydział uczniów do poszczególnych grup językowych odbywać się miał na podstawie wniosku ich opiekuna prawnego. Kolejne regulacje dały niemieckiej i ladińskiej grupie językowej możliwość współdecydowania o zarządzaniu szkołami, powołania na stanowisko kuratora i inspektora dla szkół z językiem innym niż włoski, zasiadania w komisjach egzaminacyjnych oraz dyscyplinarnych i posiadania przedstawicieli w radzie szkolnej prowincji (*consiglio scolastico provinciale*). Także dostęp do informacji i kultury obu grup językowych stał się w regionie bardzo łatwy. Zarówno w języku włoskim, jak i niemieckim dostępne są gazety, nadawane programy radiowe i telewizyjne przez regionalnych nadawców publicznych, funkcjonują również nadawcy prywatni transmitujący programy we własnej wersji językowej<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Nastąpiło to już w statucie z 1972 r., który po włosku nosi nazwę *Statuto Speciale per la regione Trentino-Alto Adige*, natomiast po niemiecku *Sonderstatut für Trentino-Südtirol*.

<sup>30</sup> A. Alcock, *The South Tyrol Autonomy*, s. 20.

Uregulowania dotyczące ochrony języka i kultury wzmacnia szczególna pozycja regionu i prowincji w strukturze administracyjno-terytorialnej Republiki Włoskiej. Realizując postanowienia *pakietu*, ustawodawca nadał dodatkowo autonomię osobno prowincji Trento i Bolzano<sup>31</sup>, wskazując w Statucie ich wyłączne kompetencje. W efekcie utworzone zostały dwie autonomiczne prowincje, których zakres zadań zbliża je do regionów i autonomiczny region, który działa w dużej części w oparciu o zasadę subsydiarności w stosunku do wchodzących w jego skład prowincji. Aby zapewnić możliwość reprezentacji interesów wszystkich grup językowych, przyjęte zostały specjalne regulacje dotyczące czynnego i biernego prawa wyborczego i możliwości pełnienia najwyższych funkcji publicznych w administracji prowincji i regionu. Dla nabycia praw wyborczych w prowincji Bolzano konieczne jest jej uprzednie nieprzerwane zamieszkiwanie przez cztery lata. W ciągu pięcioletniej kadencji parlamentu regionalnego, przez pierwsze dwa i pół roku przewodniczącym musi być przedstawiciel włoskiej grupy językowej, a przez drugą część kadencji – niemieckiej. Natomiast dwóch zastępców przewodniczącego wybiera się z grup językowych innych niż ta, do której należy przewodniczący. Analogiczne zasady dotyczą parlamentu prowincji Bolzano, przy czym pierwsze pół kadencji przewodniczącym musi być osoba z niemieckiej, a drugie pół z włoskiej grupy językowej. Rządy regionu i prowincji muszą odzwierciedlać w swym składzie proporcje językowe w odpowiednich parlamentach, przy czym Statut wymaga, by ich przewodniczący miał dwóch zastępców pochodzących z różnych grup językowych. Opisany system narzuca osiągnięcie konsensusu przy obsadzie najważniejszych stanowisk w regionie i prowincji i gwarantuje, że nie mogą być one zawłaszczane przez posiadającą przewagę grupę językową<sup>32</sup>. Równocześnie wzmacnia zarówno poczucie przynależności do własnej grupy, jak i poprzez wymuszanie współdziałania także poczucie odpowiedzialności za swoją małą ojczyznę. Jak wskazuje R. Putnam, mieszkańcy Trydentu-Górnej Adygi nie tylko wysoko dziś oceniają sprawność działania lokalnych i regionalnych władz wykonawczych, ale są najbardziej zadowolonymi z funkcjonowania tych bliskich sobie ciał spośród wszystkich mieszkańców republiki<sup>33</sup>.

Kolejne dwadzieścia lat były dla sytuacji wewnętrznej Południowego Tyrolu okresem wygaszania wzajemnych sporów i uprzedzeń. Przyjęte rozwiązania prawne pozwoliły na normalizację stosunków pomiędzy poszczególnymi grupami językowymi, a także na wzrost integracji wewnętrznej społeczności prowincji (np. na początku lat 90. w prowincji mieszkało 8% rodzin mieszanych<sup>34</sup>).

<sup>31</sup> Art. 116 ust. 2 Konstytucji Republiki Włoskiej z 27 grudnia 1947 r. Patrz tekst w języku polskim: Z. Witkowski, *Konstytucja Włoch*, Warszawa 2004, s. 89.

<sup>32</sup> Szerzej: G. Bonusiak, *Ochrona praw mniejszości niemieckojęzycznej w Południowym Tyrolu*, [w:] *Fienomien kulturowych pogranych: suczarni tendencji*, red. L. Suchołynow, Donieck 2009, s. 259–265.

<sup>33</sup> R. Putnam, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Kraków 1995, s. 307–308.

<sup>34</sup> J. Berghold, *Awakening Affinities...*, s. 15.

Równolegle następowało zbliżenie na linii Wiedeń – Rzym związane z rozwiązaniem głównego zarzewia konfliktów i z rosnącą integracją europejską. W 1992 r. Partia Ludowa Tyrolu Południowego przekazała rządowi Austrii informację, że wszystkie postulaty zawarte w *pakiecie* zostały w stosowny sposób wprowadzone w życie. Pozwoliło to Austrii na oficjalne uznanie, że postanowienia zawartego 46 lat wcześniej w Paryżu układu De Gasperi – Gruber zostały wypełnione, a wszelkie związane z tym sprzeczności zakończone. W podobnym tonie, o zakończeniu konfliktu wypowiedział się rząd Włoch. Równocześnie, aby stale monitorować sytuację i szybko rozwiązywać ewentualne, mogące się pojawić w przyszłości problemy, a także elastycznie dostosowywać do przyszłych zmian powołano stałe ciało konsultacyjne. Złożona z czterech przedstawicieli grupy niemieckojęzycznej, dwóch z grupy włoskojęzycznej i jednego z grupy ludyńskiej, pozostająca w stałym kontakcie z Radą Ministrów Republiki Włoskiej komisja została zobowiązana do bieżącego monitorowania sytuacji trzech grup językowych mieszkających w prowincji<sup>35</sup>.

W chwili obecnej sytuację w Górnej Adydze, a zwłaszcza jej aspekt prawny uważa się powszechnie za jeden z najdoskonalszych systemów ochrony praw mniejszości narodowej w Europie i na świecie. Słusznie jednak wskazuje D. Kaplan, że oficjalne zakończenie konfliktu w 1992 r. było o tyle łatwiejsze, że oba zainteresowane kraje dążyły do integracji w ramach Wspólnot Europejskich<sup>36</sup>. Przystąpienie Austrii do Unii Europejskiej w 1995 r. było istotne dla poprawy stosunków bilateralnych, ale równocześnie ułatwiało realizację zobowiązań zawartych w punkcie trzecim umowy De Gasperi – Gruber, który dotyczył swobodnego przepływu towarów i osób. Dodatkowo w 1998 r. został utworzony wspomniany wcześniej Euroregion Tyrol – Tyrol Południowy – Trydent, który zintensyfikował wzajemne kontakty gospodarcze, społeczne i polityczne.

Jak wspomniano na początku, dzisiejsze relacje austriacko-włoskie wydają się coraz bardziej ocieplać. Długa droga, którą przeszli politycy i społeczeństwa obu krajów w przewyciężaniu wzajemnych uprzedzeń i sprzeczności zaowocowała nie tylko wygaszeniem konfliktu w samym Południowym Tyrolu, ale także przełamaniem narosłych stereotypów i wzajemnej wrogości. Dzisiejsza Górna Adyga nie przypomina w niczym tej z lat 60. Różnorodność językowa, którą słychać na ulicach i widać na szyldach sklepów, rzesze turystów odwiedzających urokliwe alpejskie doliny Tyrolu Południowego dobitnie świadczą o przemianach, które zaszły w codziennym życiu mieszkańców przez ostatnie dziesięciolecie. Nie oznacza to oczywiście pełnej integracji regionalnej społeczności. Wciąż ważną rolę grają symbole i przynależność do określonej narodowości, zasypana została, jednak, istniejąca wcześniej przepaść, zwaśnione strony zaczęły rozmawiać i „wspólnie rozwiązywać problemy dotyczące ich małej ojczyzny”.

<sup>35</sup> A. Alcock, *The South Tyrol Autonomy*, s. 18.

<sup>36</sup> D. Kaplan, *Conflict and Compromise among Borderland Identities in Northern Italy*, „Tijdschrift voor Economische and Sociale Geografie” 2000, vol. 91, no. 1, s. 52.